

WIADOMOŚCI

Nr 1 (120) Rok XII

KRAKÓW

Bieżanów, Kozłówek, Kurdwanów, Piaski Nowe i Wielkie,
Prokocim, Rząka, Wola Duchacka Wschód i Zachód

styczeń 2006

Kurdwanów zimą



Fot. J. Kajdański

Pejzaże przeszłości

O Henryku Majcherku „Wiadomości” pisały już w 1996 r. Okazją do prezentacji mieszkańca os. Kurdwanów Nowy była organizowana wówczas wystawa jego prac plastycznych w osiedlowym Domu Kultury. Artykuł uzupełniał wówczas felieton autorstwa pana Majcherka, będący przykładem jego działalności publicystycznej.

Do tematu wracamy po upływie dziesięciu lat. I tym razem głównym powodem jest kolejna wystawa prac plastycznych Henryka Majcherka, nosząca tytuł *Wokół Kurdwanowa czyli osiedlowa opowieść „prehistoryczna”*. W ulotce informacyjnej dotyczącej tejże ekspozycji czytamy na temat autora: „Od 22 lat mieszka na Kurdwanowie Nowym. Jest aktorem. Pracował w teatrach: Torunia, Elbląga, Bydgoszczy, Koszalina, Wrocławia i Krakowa. W latach 1978 – 1990 był aktorem Teatru Starego. Pracę zawodową na scenie uzupełniał pisanie felietonów i malowaniem „obrazków”. Interesuje go przyroda, sztuka, polityka, sport i życie ludzi”. Warto podkreślić, że artysta urodził się w Bydgoszczy i jest kolejnym przykładem na to, jaki wpływ na życie i historię Krakowa wywierają ci, których stolica kulturalna Polski do siebie na stałe przyciąga. *Cd. str. 7*

TŁUMIKI
i haki holownicze
NAJNIŻSZE CENY I NAJWIĘKSZY WYBÓR
hurt - detal - serwis
tel: 657-23-75, 0506 085-873
K-ów, ul. Polonijna 1

Najtańszy sklep w okolicy
Delikatesy Reno
Szeroki wybór alkoholi
Codzienne promocje! Życzliwa obsługa!
Pn. - sob. 6 - 22, niedz. 9 - 20
Kurdwanów, ul. Wysłouchów 55
(róg Kordiana)

Największy w Polsce Zakład Opiekuńczo-Lecznicy przy ul. Wielickiej obchodził swoje 35-lecie. To jedna z niewielu placówek, która nie ma długów. Jest zarządzana wzorowo. To zasługa dyrekcji szpitala.

Minęło 35 lat ZOL przy Wielickiej

Budowę Domu Spokojnej Starości w Prokocimiu rozpoczęto w styczniu 1968 r., jesienią 1970 przyjęto pierwszych pensjonariuszy. Obecnie jest to największy Zakład Opiekuńczo-Lecznicy w Polsce przeznaczony dla osób w podeszłym wieku: przewlekle, nieuleczalnie i terminalnie chorych.

– Opieka długoterminowa, jaką sprawują Zakłady Opiekuńczo-Lecznicze w Polsce, jest ściśle powiązana z dziedzina medycyny zwaną geriatrią – wyjaśnia długoletni i zasłużony dyrektor ZOL przy ul. Wielickiej 264 pan Włodzimierz Biel, piastujący to stanowisko od r. 1991, notabene mieszkaniec Piasków Wielkich. – Geriatria charakteryzuje się holistycznym podejściem do wszystkich problemów zdrowotnych, psychologicznych i socjalnych starszego człowieka. Pacjentów w wieku po 65 roku życia cechuje długie chorowanie, gdzie u jednej osoby występuje wiele stanów chorobowych, wymagających długotrwałego leczenia. Jest ono utrudnione w szpitalach, gdyż chorzy ci wymagają o wiele większej pomocy pielęgnacyjnej i ogromnego zaangażowania personelu. Człowiek stary, schorowany wymaga od personelu dużo serca i troskliwości, na wysokim poziomie, fachowej i wszechstronnej opieki lekarskiej, pielęgnacyjnej, socjalnej i duchowej. Nie może być przemieszczany z miejsca na inne miejsce, w myśl zasady, że starych drzew się nie przesadza – mówi dyrektor.

Historia i rozwój placówki

Inicjatorem powstania obiektów przy ulicy Wielickiej był znany krakowski literat Jan Kurczab (patron ulicy w Prokocimiu). Placówka ta miała zaspokoić potrzeby społeczeństwa Ziemi Krakowskiej i stworzyć dom dla samotnych w podeszłym wieku. W listopadzie 1970 r. otwarto I Pawilon Domu Spokojnej Starości, który mieścił jeden oddział na 100 łóżek dla emerytów i rencistów sprawnych ruchowo. Już w maju następnego roku został otwarty Pawilon nr II, przeznaczony dla 100 chorych wymagających całodobowej opieki. Dla dalszych 105 pensjonariuszy oddano do użytku Pawilon nr III w sierpniu 1974 r. W pawilonie nr IV, w którym powstała Klinika Geriatrii, licząca wówczas 55 łóżek, mieściła się poza tym pracownia RTG, EKG, fizykoterapii, laboratorium analityczne, sala rehabilitacyjna oraz apteka szpitalna.

– W 1993 r. po gruntownej modernizacji Pawilonów nr I i II, które przystosowano dla potrzeb osób obłożnie i nieuleczalnie chorych...

Cd. na str. 3

Obrona fortu

Pod koniec ub.r. odbył się na Rynku Podgórskim kolejny protest w sprawie projektu zagospodarowania jednego z najcenniejszych zabytków Podgórza. Wzięli w nim udział także mieszkańcy naszych dzielnic. O sprawie pisaliśmy już na naszych łamach w kwietniu 2004 r. Ostatnio został wysłany list otwarty do ministra kultury.

Historia Fortu św. Benedykta sięga 1849 r., gdy Feliks Księżarski (autor m.in. Collegium Novum UJ) zaprojektował jedną z pięciu zachowanych obecnie w Europie wież maksymiliańskich, jedyną w Polsce, najstarszy fort Twierdzy Kraków, wybitny pod względem sylwetki zabytek architektury fortecznej. Fort w niemal niezmienionej postaci przetrwał dwie wojny światowe i poprzedni ustrój polityczny (czego nie udało się wielu fortom, w tym fortowi bliźniaczemu wznieścionemu nieopodal)... *Cd. na str. 6*

Strefa FIT
Fitness
Kosmetyka
Caffe internet
Siłownia

Zdrowia i pomyślności w Nowym Roku
życzą PT. Klientom
pracownicy
APTEKI
przy ul. WYŚLOUCHÓW 27
• leki za grosz • możliwość zapłaty kartą •
• apteczki pierwszej pomocy • fachowe porady •
• promocje i nagrody (szczegóły w aptece) •
os. Kurdwanów Nowy, ul. Wysłouchów 27
(koło "Ava Market")
tel. 012 654 06 49
Zapraszamy: pn. - pt. 8-20, sob. 9-14

Najtańsze ubezpieczenia
OC, AC, NW, mieszkania
Kupujemy samochody za gotówkę – 501 580 353
ul. Walerego Sławka 45
tel. 012 655 17 02
kom. 880 221 862
Nowa Huta, os. Jagiellońskie 19
tel. 012 681 33 88 kom. 880 220 412

Lokalne Forum ■ Lokalne Forum

Czym dojechać do Sanktuarium w Łagiewnikach?

Czytam „Wiadomości” systematycznie, lubię czytać i cieszę się, że jesteście, wiele ciekawych rzeczy można się dowiedzieć o naszej dzielnicy. Angażując się, pomagacie załatwiać nasze ludzkie sprawy życia codziennego. Ostatnio zostały uruchomione dodatkowe linie tramwajowe z Kurdwanowa – to wielki sukces. Zwracam się z prośbą do redakcji „Wiadomości” w podobnej sprawie. Mamy Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach, do którego nie dojeżdża żaden autobus MPK. A może redakcja znajdzie jakieś rozwiązanie i wspólnie z kustosiem Sanktuarium i Dyrekcją MPK umożliwi ludziom starszym dojazd do tego świętego miejsca? Przesyłam kopię listu, który napisałam do MPK.

Z wyrazami szacunku,
Irena Dudziak

Dyrekcja MPK, ul. Brożka 3

Dotyczy: zmiany linii 133

Mamy w Łagiewnikach Sanktuarium Bożego Miłosierdzia, przejeżdżają tutaj pielgrzymki z całej Polski i z całego świata. To święte miejsce przyciąga również mieszkańców Krakowa. Są parkingi i łatwo można zaparkować samochód lub autokar. W innej sytuacji są pielgrzymi, którzy nie mają samochodu. Niestety, żaden autobus nie dojeżdża do Sanktuarium, mam na myśli linię MPK. Owszem, od ul. Turowicza można dojechać (133 przystanek na żądanie), ale łatwo się pogubić, zresztą dla ludzi starszych to jest też daleko. Od ul. Zakopiańskiej można, ale trzeba pokonać przejście podziemne. Ja chodzę od pętli na Kurdwanowie, z tramwaju mogę się przesiąść do autobusu 133, ale nie zawsze zdążę, zwłaszcza w niedzielę, jest autobus o 14.38 obok placu targowego, można podejść do ul. Turowicza, ale i tak trzeba dalej dojechać. O godz. 15 jest Koronka do Bożego Miłosierdzia, zaraz potem msza św. i na to nabożeństwo przychodzi zwłaszcza latem bardzo dużo ludzi. Zresztą msze św. są niemal co godzinę. Dla wielu mieszkańców Krakowa jest to druga parafia, o każdej porze dnia można tu przyjść, pomodlić się, zastanowić nad swoim życiem, wyprosić łaski – jest to szczególnie miejsce.

Dlatego pozwoliłam sobie zaproponować zmianę końcowej trasy linii 133, od pętli tramwajowej na Kurdwanowie (plac targowy) do Łagiewnik. Mianowicie: ominąć Turowicza, ale jechać prosto tak, jak autokary z pielgrzymami do parkingu (przy ul. Motarskiego – dop. red.), potem ul. św. Siostry Faustyny i do ul. Zakopiańskiej, i dalej do pętli Łagiewniki. Tak samo z Łagiewnik ul. Zakopiańską; nie wiem tylko gdzie można zwrócić i zmienić kierunek jazdy, aby wjechać na ul. św. Siostry Faustyny.

Wiem, że będzie problem z wyznaczeniem przystanku obok Sanktuarium, pozostaje jedynie parking obok restauracji i informacji. Musiałby autobus MPK wjechać na parking i zrobić pętlę (jadąc z Kurdwanowa) i jechać w stronę ul. Zakopiańskiej. Z prawej strony są domy i kramy i tam nie żadnej możliwości zatrzymywania się.

A może Dyrekcja MPK znajdzie jakieś lepsze rozwiązanie, byłoby to podwójna korzyść na chwałę Bogu i na pożytek ludziom.

Ojciec Święty Jan Paweł II w 1999 r. powiedział te słowa: „Bądźcie apostołami Bożego Miłosierdzia”, a ułatwienie dojazdu autobusem MPK do Sanktuarium byłoby świadectwem tego apostołstwa.

Irena Dudziak

Od redakcji:

Teraz, gdy z jednej strony na potęgę zabudowuje się Kurdwanów, a z drugiej konkretyzują się plany budowy Centrum im. Jana Pawła II, a Sanktuarium Bożego Miłosierdzia przyciąga coraz więcej pielgrzymów – widać, jak bardzo trzeba było brać pod uwagę (podczas nieskończonych projektowych dyskusji) naszą odrędkację, okazuje się perspektywiczną koncepcję maksymalnego przedłużenia linii „szybkiego tramwaju” w stronę Łagiewnik, a przynajmniej przesunięcia końcowej pętli tramwajowej...

W pełni popieramy Pani postulat, pod którym podpiszą się zapewne mieszkańcy tak Kurdwanowa, Woli Duchackiej, Piasków Wielkich i Nowych, jak i Kozłowska, Bieżanowa, Rżaki i Prokocimia. Czy trzeba medialnych apeli, aby zauważyć taką potrzebę i wyjść jej naprzeciw? Apelujemy do radnych poszczególnych dzielnic (IX, XI i XII), do władz miasta, z mieszkającym w Łagiewnikach panem Prezydentem Majchrowskim na czele – o to, aby sami z siebie stworzyli i zrealizowali projekt usprawnienia dojazdu do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia komunikacją miejską od strony Kurdwanowa. Napiszemy o pozytywnym rozpatrzeniu tego wniosku.

Psychoza strachu po zbrodni w Prokocimiu

Na początku grudnia ub.r. mieszkańców Prokocimia i Bieżanowa zaszokowała informacja o tym, że w miejscu spacerów na terenie parku Jerzmanowskich, w zaroślach przy ul. Na Wrzosach w Prokocimiu przypadkowi przechodnie natknęli się na zmasakrowane szczątki kobiety. W Zakładzie Medycyny Sądowej zaczęto ustalać jej tożsamość. Kobieta miała ok. 30-45 lat. Policja prosiła wówczas o kontakt osoby, które mogą udzielić anonimowo jakichkolwiek informacji. My także na naszej stronie www podaliśmy numery telefonów.

Od tego czasu otrzymaliśmy kilka sygnałów o poczuciu zagrożenia, a nawet paniki wśród mieszkańców. Padają

ostrzeżenia o „gwałcieli” grasującym pomiędzy Kurdwanowem a Piaskami Wielkimi. Jedną z mieszańek ul. Sadka opowiedziała nam o tym, że przed „gwałcieliem” schroniła się u niej uciekająca studentka i że zawiadomiła już o tym policję. Ostatnio dotarła do nas plotka, że kogoś zamordowano na terenie placu targowego „Manhattan” na Woli Duchackiej Wschód.

Poprosiliśmy komendanta policji z komisariatu przy ul. Bieżanowskiej o wydanie oświadczenia w tej sprawie. Przypominamy jednocześnie, że rzeczowe informacje można przekazywać telefonicznie na policję: tel. 0 800 131 333, 997 lub (012) 61 52 917.

Komunikat Komendanta Policji

W dniu 8 grudnia 2005 roku w rejonie Parku Jerzmanowskiego na os. Stary Prokocim zostały znalezione okaleczone zwłoki kobiety. W sprawie tej prowadzone są przez cały czas intensywne czynności zmierzające do wykrycia sprawcy zabójstwa i jestem przekonany, że zakończą się one sukcesem, tak jak wszystkie dotychczas prowadzone sprawy dotycząca zabójstwa człowieka.

Niestety w związku z tym zdarzeniem wśród mieszkańców okolicznych osiedli mieszkaniowych pojawiła się plotka sugerująca, że znaleziona kobieta jest jedną z ofiar seryjnego zabójcy, czy też „wampira”.

Z całą odpowiedzialnością pragnę Państwa zapewnić, że rozpowszechniane „drogą pantoflową” informacje są nieprawdziwe. W miejscu Państwa zamieszkania nie grasuje żaden seryjny morderca, zbroczeniec seksualny, czy też tzw. „wampir”. Policja kra-

kowska nie odnotowała w tym czasie żadnego przypadku odnalezienia zwłok kobiety lub mężczyzny, nie dochodziło też do żadnych napadów na kobiety.

Obserwowana przez mieszkańców osiedli obecność policjantów w patrolach pieszych to nie szczególne przedsięwzięcie krakowskiej Policji w związku zaistnieniem tego jednego przypadku znalezienia zwłok, ale efekt pełnienia służby w Krakowie przez 200 funkcjonariuszy służby kandydackiej, którzy codziennie pełnią służbę na ulicach Krakowa, w tym także na naszych osiedlach.

Jeszcze raz pragnę Państwa zapewnić, że miejsce Waszego zamieszkania to miejsce bezpieczne, w którym nie pojawia się żaden niebezpieczny seryjny zabójca.

mł. insp. Mirosław Skwarka
Komendant Komisariatu Policji VI w Krakowie

Sygnały

● Łuk ulicy Wystouchów (powyżej „Biedronki”, między wieżowcami) jest z obu stron obstawiony samochodami lokatorów nowo oddanego bloku. Pomiedzy nimi jest miejsce na jedno auto. Niebezpieczeństwo polega na tym, że jest to luk i nie widać, czy coś nie nadjeżdża z przeciwną. Nie mówiąc o sytuacji, kiedy dwa samochody spotykają się czołowo w tym „wąwozie” – sygnalizuje Czytelniczka.

● Na zdjęciu odśnieżona i przejeżdżająca ulica Łużycka na Woli Duchackiej, a tuż obok boczna od niej ul. Karpińskiego.



● Ulica Kijanki na Piaskach Wielkich przed oraz po interwencyjnej decyzji prezydenta miasta o odśnieżeniu także tych uliczek (peryferyjnych i bocznych), które nie są objęte Akcją Zima, dzięki czemu uniknęliśmy katastrofalnej i karygodnej sytuacji sprzed roku.



● Z gorszym skutkiem starano się o odśnieżenie chodników. Na zdjęciu przykładowy efekt pracy dozorczy bloku przy ul. Wystouchów 14; takich na Kurdwanowie było więcej. Jednak na tej samej ulicy chodnik od przychodni aż do ul. Bojki był tylko częściowo odśnieżony. Tak było w wielu miejscach na naszych osiedlach, gdzie potem utworzyły się niebezpieczne ślizgawice.

● Czytelniczka z ul. Sadka apeluje za naszym pośrednictwem do Rady Dzielnic XI o przeznaczenie środków

na naprawienie latarni w okolicy mostku łączącego ul. Facimiech i Podlesie. Została ona zwalona przez jakieś auto i na ulicy jest ciemno.

● Ulica Kordiana od przystanku przy Witosa czeka na chodnik dla pieszych. Na zdjęciu moment „przepychanki” między pieszymi a pojazdami.



● Czytelnik sygnalizuje, że ktoś bez głowy układał rozkład jazdy autobusów MPK ze skrzyżowania na Witosa – Nowosądecka – Łużycka w kierunku miasta. Bowiem odjazdy 164 i 184 prawie się pokrywają, a potem trzeba czekać 15-20 minut.

● Zmiany na mapie handlowej w naszym regionie nie napawają optymizmem: dawno już zlikwidowano starą aptekę „Panacea” przy ul. Malborskiej, do której okoliczni mieszkańcy byli przywiązani; zamiast sklepu meblowego i kwaciarni pojawił się na Malborskiej kolejny drink bar; nie utrzymał się na rynku nowy dzierżawca kiosku handlowego przy ul. Macedońskiej; przestał działać zakład krawiecki w pawilonie przy Beskidzkiej; nieczynna jest cukiernia przy ul. Bieżanowskiej itd. itp. Za to przybywa bez liku sklepów alkoholowych, w rejonie ul. Sławka – Malborska – Turniejowa działają już 3 sklepy oferujące alkohol.

● Schody w pawilonie przy ul. Kurczaba 3 grożą wypadkiem (na zdjęciu). Jeden z radnych (w pawilonie tym mieści się biuro Dzielnic XII) powiedział nam, że w sprawie tej monitorują już od paru lat. Może trzeba by zaprosić jakiegoś magistrackiego dyrektora albo nawet wiceprezydenta? Inne schody, na które zwracamy uwagę i ostrzegamy – wiszą sobie w powietrzu w pawilonie przy ul. Beskidzkiej (aż strach jak wyglądają od spodu – na zdjęciu).





Personel Zakładu Opiekuńczo-Lecniczego w okresie jubileuszu 35-lecia, obchodzonego uroczystie we wrześniu 2005 r.



Dyrektor Włodzimierz Biel odznaczony przez Prezydenta Krakowa Jacka Majchrowskiego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski Polonia Restituta.

Minęło 35 lat ZOL przy Wielickiej

Cd. ze str. 1

...zlikwidowano bariery architektoniczne, przygotowano sale przeciwoleżynowe i izolátky, zamontowano dźwięk szpitalny i zmieniono nazwę placówki na Zakład Opiekuńczo-Lecniczy – wspomina dyrektor Biel. – Działalność takiego zakładu miała polegać przede wszystkim na podawaniu leków zaordynowanych przez lekarza pierwszego kontaktu, opiece pielęgnacyjnej, właściwej rehabilitacji pacjenta, zapewnieniu mu wszelkich potrzeb socjalnych. Jednak rzeczywistość dyktowała trochę inne warunki, a my działaliśmy głównie dla potrzeb naszych pacjentów.

– Istniejąca wówczas Klinika Geriatrii AM, potem działająca do 2001 r. Oddział Internistyczno-Geriatriczny doskonale spełniały swoje zadanie. Były prowadzone przez bardzo dobry zespół medyczny, nie istniała konieczność przemieszczania pacjentów do innych szpitali, co zawsze u ludzi starszych wiąże się ze stresem, poza tym służyły pacjentom z całego środowiska krakowskiego i nie tylko – opowiada dyrektor Biel. Rzeczywiście, ZOL przy Wielickiej cieszył się, i tak jest nadal, bardzo dobrą opinią wśród mieszkańców całej Małopolski.



– Niestety, z baraku funduszy ta działalność została zlikwidowana – kontynuuje dyrektor. – Propozycja prowadzenia kliniki za sumę wynoszącą 90 zł na osobę dziennie była dla mnie wprost śmieszna w momencie, gdy w szpitalach stawka ta na pięć dni wynosiła 1500 zł, a w klinikach nawet 3500. Tym bardziej, że zaczęło wtedy brakować pieniędzy na wszystko: na leki, place, utrzymanie placówki. Geriatria wbrew pozorom jest dziedziną medycyny niezwykle drogą, bo cechuje ją ciągle chorowanie prawie na wszystko.

Dyrektor Biel wciąż jeszcze nie może się pogodzić z zamknięciem Oddziału Geriatricznego. Nie rozumie, dlaczego nie otrzymał potrzebnych funduszy, skoro żądał od Kasy Chorych tylko kwoty w wysokości 130 zł na osobę dziennie. Stawka krakowskich szpitali wynosiła ponad 250 zł.

Wzorowe liczenie i leczenie

Włodzimierz Biel musi liczyć każdą złotówkę. Gdyby pozwolił sobie na jakiegokolwiek, nawet minimalnego, niecelowego wydanie funduszy, automatycznie pojawiłaby się groźba zażądania Zakładu. A jak dotąd ta placówka nie ma długów, co jest ewenementem w skali krajowego szpitalnictwa. Dzieje się tak głównie dlatego, że w Zakładzie tym jest prowadzona bardzo rzetelna i racjonalna gospodarka finansowa oraz dzięki dużej pomocy z zagranicy. Zakładowi pomagają Rada Miasta Kopenhagi i jeden z tamtejszych szpitali, poprzez człowieka wielkiego serca, konsula honorowego duńskiej królowej Małgorzaty II, mieszkankę Krakowa, panią Janusza Kahla. Pomoc ta polega na zupełnie bezinteresownym dostarczaniu Zakładowi wyposażenia potrzebnego do pielęgnacji, aparatury, sprzętu. Jest to wielka rzecz, zwa-

żywszy, że zakup dobrego łóżka przeciwoleżynowego to koszt rzędu 15000 zł, za wózek z elektrycznym sterowaniem trzeba zapłacić więcej niż za malucha.

– Ale jak ja mógłbym pozwolić, aby całe życie takiego pacjenta pozbawionego nóg ograniczało się do leżenia i patrzenia w sufit, skoro może pojeździć po korytarzach, a latem po parku. Taki wózek to dla niego najlepsza terapia, sens życia. Nie można przekreślać ludzi niepełnosprawnych, odkładając ich *ad acta* – tłumaczy z przejęciem dyrektor Biel. – Moją olbrzymią bolączką jest ciągły brak pieniędzy, wciąż muszę o nie walczyć chcąc przystosować Zakład do wymogów i wysokich standardów Unii Europejskiej. A tymczasem w ub.r. otrzymałem dotację w ramach Ustawy restrukturyzacyjnej od ministra zdrowia w wysokości... 570 zł. W tym roku, po moich licznych monitach, Urząd Miasta Krakowa na modernizację obiektu przyznał mi jedynie 1 ml zł, podczas gdy inne krakowskie szpitale otrzymały po 4 miliony. No cóż, na starych ludzi, którzy nie roją już żadnej nadziei po prostu szkoda pieniędzy... – uśmiecha się z gorzką ironią dyrektor. – Za sukces jednak mogę sobie poczytać przyznanie funduszy na wkład własny

potrzebny do wzięcia udziału w programach unijnych, na przebudowę i modernizację Pawilonu nr I i II w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego.

Koszt kompleksowej modernizacji ZOL przy Wielickiej, która zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia winna być ukończona do 2010 r. – to 20 ml zł.

Ten największy tego typu Zakład w Polsce nie ma potrzeby reklamy. Tu każde łóżko z 380, w pokojach jedno, dwu, trzy i czteroosobowych jest zajęte, a na przyjęcie na Oddział Psychiatryczny, pacjenci muszą czekać nawet i rok.

Oprócz leczenia ogromny nacisk kładzie się na całonocową opiekę i pielęgnację pacjen-

tów. Na ich potrzeby przeznaczono jest dobrze wyposażone zaplecze diagnostyczne: laboratorium analityczne, pracownia RTG, USG i EKG. Istnieje dobra baza lokalowa dla świadczenia w szerokim zakresie usług fizykoterapeutycznych w postaci czterech sal gimnastycznych do kinezyterapii, gabinet fizykoterapii, hydroterapii i masażu leczniczego. Gabinety są wyposażone w nowoczesny sprzęt do leczenia światłem, prądem elektrycznym, ultradźwiękami, energią magnetyczną oraz do wodnego masażu wirowego.

Opieka paliatywna

Olbrzymim osiągnięciem Zakładu jest utworzenie w r. 1994 Krakowskiej Poradni Opieki Paliatywnej, prowadzonej przez jednego z nielicznych specjalistów w tej dziedzinie dr. med. Jana Iwasczyszyńskiego. Istotą opieki paliatywnej jest gotowość do ulżenia w bólu i cierpieniu przy poszanowaniu systemu wartości chorego i rodziny, respektowanie jego filozofii życiowej, wyznawanej religii, akceptowanie jego postawy wobec choroby i umierania.

– Prowadzimy Hospicjum Domo, które oferuje pomoc chorym pacjentom w terminalnym stanie chorób nowotworowych w ich miejscu zamieszkania – wyjaśnia dr Iwasczyszyński. – Ponadto działa tu Poradnia Opieki Paliatywnej, Oddział Stacjonarny, liczący 20 łóżek, Ośrodek Opieki Diennej, gdzie chorzy korzystają z opieki medycznej, konsultacji z psychologami i duchownymi, mogą brać udział w Warsztatach Terapii Zajęciowej, oraz Poradnia dla Rodzin Chorych, która, gdy zbliża się śmierć chorego, służy poradą i pomocą, otacza też wsparciem rodziny w okresie żałoby. Niewiele osób, nawet lekarzy, zdaje so-

bie sprawę z faktu, iż opieka paliatywna nie tylko przedłuża życie chorego, ale stanowi także o jego jakości i pozwala godnie odejść, a osieroconej rodzinie odzyskać spokój i ład serca...

W tym „domu odchodzącego słońca” nie ma zapachu choroby, cierpienia, śmierci. Kolorowa pościel, firanki w oknach (o które dyrektor Biel wygrał batalię z Sanepidem), nieskazitelna czystość, ciepło i życzliwość codziennych opiekunów, sprawiają, że pacjenci, ciężko schorowani, cierpiący, czasem zupełnie samotni lub niepotrzebni, niechciani w rodzinie – mają namiastkę prawdziwego domu. Zwłaszcza teraz, w okresie poświęconym, gdy na korytarzach wciąż jeszcze błyszczą świątecznymi ubranymi choinki, gdy pod sufitami wisi jedlina, a w telewizorach, które są niemal w każdym pokoju, słychać kolędy i pastorałki. Ten zakład jest dla nich jedynym domem, jaki mają. Ich miejscem na ziemi.

ZOFIA M. ŻMUDZKA

Zdjęcia: archiwum ZOL przy ul. Wielickiej

W skrócie

WYDARZENIA NOWEGO ROKU. Zapowiadany wydarzeniami w r. 2006 będą m. in.: pielgrzymka papieża Benedykta XVI do Sanktuarium BM w Łagiewnikach i msza św. na Błoniach 28 maja, 100-lecie „Wisły” i „Cracovii” oraz jesienne wybory samorządowe.

DROŻSZA POWOLNIEJSZA AUTOSTRADA. Od połowy stycznia o 2 zł więcej zapłacimy za przejazd autostradą do Katowic, czyli w sumie 13 zł. Przypomnijmy, że „autostrada” ta jest w ciągłym remoncie. „Stalexport” zapewnia jednak, że nie będzie zwężeń w jednym miejscu więcej niż 8 km, a czas przejazdu nie powinien się przez to wydłużyć bardziej „niż o 5 minut”... Od czasu ulg dla kierowców ciężarówek ruch na autostradzie zwiększył się o ponad połowę – dopłaca do tego skarb państwa, czyli podatnik. Z kieszeni tegoż samego podatnika wyciąga się jednak dodatkowe pieniądze, gdy chce on przejechać samochodem osobowym. Wg ostatniego raportu NIK, „Stalexport” nie wywiązuje się z umowy koncesyjnej na budowę autostrady Kraków – Katowice.

OSIEDLE CECHOWA. Biuro Planowania Przestrzennego UMK, ul. Za Torem 22 wyłożyło do wglądu do 14 lutego projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla „Osiedla Cechowa”, które ma powstać między ulicami Cechową, Niebieską, Nazaretańską oraz obwodnicą autostradową.

REGULACJA HIPERMARKETÓW. W magistracie czeka aż 85 wniosków w spr. lokalizacji w Krakowie nowych hipermarketów. Trwa wyznaczanie obszarów (jak na razie jest ich prawie 90), gdzie będzie to zabronione, m. in. z tego powodu odrzucono lokalizację przy ul. Herberta i Podmoklej. Studium ma być udostępnione do wglądu, a następnie będzie głosowane przez Radę Miasta. Nasi lokalni handlowcy, póki jeszcze czas, powinni zadbać o swoje interesy...

AKCJA ZIMA. O interwencyjne (popaplanowe) odśnieżenie lub wywóz śniegu z ulicy lub chodnika grupa mieszkańców lub Rada Dzielnicy może występować do wiceprezenta Tadeusza Trzmiela, który jest przewodniczącym Miejskiego Komitetu Koordynacyjnego ds. Zimy 2005/2006.

XIV ORKIESTRA. Odbył się XIV Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Zebrano ok. 24 mln zł z przeznaczeniem na ratowanie dzieci rannych w wypadkach i udzielanie im pierwszej pomocy. W Krakowie kwestowało ok. 1,5 tys. wolontariuszy.

NAGRODA DLA DZIECI. Znany i ceniony aktor teatralny i filmowy Marian Dziędziel, notabene mieszkanie Kurdwanowa, którego przedstawialiśmy w „W” w październiku 2002 r. – został laureatem Złotego Lauru za Mistrzostwo w Sztuce za rok 2005. Gratulujemy!

POLSKI ZWIĄZEK WĘDKARSKI KOŁO „WOLANIA”

zaprasza nowych członków
ul. Trybuny Ludów 21
wtorki w godz. 13-17,
czwartki w godz. 11-14
tel. 012 655 98 31, kom. 606 808 395



Walne Zebranie odbędzie się
w niedzielę
29 stycznia 2006 r.
o godz. 9 rano
w siedzibie Koła

AGD

- * naprawa
- * sprzedaż
- * części
- * zamienne
- * serwis
- * gwarancyjny



Kozłówek,
ul. Spółdzielców 3
pawilon I piętro
tel. 012 6-555-444

PRYWATNY GABINET OKULISTYCZNY

Ilek. med. ELŻBIETA HAUER

Wola Duchacka, ul. Białoruska 15
(w Przychodni Rejonowej)

tel. 509-737-625

Czynne w czwartki w godz. 16 - 18
Pozostałe dni po uzgodnieniu telefonicznym

PRYWATNY GABINET GINEKOLOGICZNO - POŁOŻNICZO - SEKSUOLOGICZNY

Pełny zakres usług:

USG • krioteria • cytologia

Ceny promocyjne

ul. Podlesie 5/36 (koło Facimiech)

Wtorek g. 14-16, czwartek g. 17-19

Rejestracja telefoniczna: 0692 090 728

OPTYK

ul. Nowosądecka 54
(obok przychodni przy ul. Białoruskiej)
tel. 012-425-63-22

czynne:

pon. śr. pt. 8-18, wt. czw. 10-18

- Pełen zakres szkieł korekcyjnych
- szeroki asortyment opraw okularowych
- soczewki kontaktowe, płynny
- pomoce optyczne dla osób słabowidzących
- szeroka oferta galanterii optycznej

REALIZUJEMY RECEPTY NFZ

NISKIE CENY!!! RABATY DLA RENCISTÓW I EMERYTÓW

MASAŻE I BIOTERAPIA

„BEA“

Wola Duchacka, ul. Łużycka 22

(przystanek autobusowy przy Karpińskiego)

Zapraszamy: pon. - sob. 12 - 18

Tel. 012 655 05 15 (obowiązują zapisy)

Skierowanie od lekarza uprawnia do 50% zniżki

PROMOCJA 20%

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

- stomatologia zachowawcza
- protetyka
- chirurgia stomatologiczna

Pon. - pt. w godz. 15 - 19

os. Kozłówek, ul. Spółdzielców 3, pawilon I piętro

tel. 012 425 51 79

CITO-TEST

Pracownia Analiz Lekarskich
os. Piaski Nowe, ul. Łużycka 55
(pawilon usługowo-handlowy, I p.)

Czynne: pon. - pt. 8-16, sob. 9-11

tel. 012 657 54 40, 0606 957 723

- Bezbolesne i bezstresowe pobieranie krwi z palca.
- Pełny zakres badań krwi, moczu i kału.
- Testy na zawartość narkotyków w moczu.

SKLEP ZOOLOGICZNY „GABI“

♦ ryby, ptaki, gady ♦ karmy
♦ akcesoria



Ceny promocyjne!

Karmy na telefon: **0694 204 329**

Wola Duchacka, róg Trybuny Ludów/Turniejowa
(naprzeciwko Delikatesów „Maciek”)

Zapraszamy: pon. - pt. 10-18, sob. 10-14

NAJWIĘKSZY SKLEP ZOOLOGICZNY

Akwarystyka

Gryzonie

Karmy

Zwierzęta
egzotyczne

Wypożyczenie

Przy zakupie dużych worków karmy - dowóz gratis!

Wola Duchacka - Wschód, ul. Dauna 95b

Tel. 012 655 38 23, kom. 502 971 831

Czynne: pon. - pt. 10-18, sob. 10-14

ŻALUŻJE

PIONOWE * POZIOME

PRODUKCJA ROLETKI
MONTAŻ TEKSTYLNE
SERWIS ŻALMAX

www.zalmax.pl
Kraków, ul. Szczęśliwa 10
tel. 012 655 74 74

Ogłoszenia drobne

- Przyjmę do pracy kobiety przy produkcji spożywczej oraz kierowcę - 604 780 402
- Przyjmę doświadczonego serwisanta AGD - tel. 0600 464 996
- Garaż do wynajęcia w domu jednorodzinnym na starej Woli Duchackiej. Tel. 880 706 376
- Młode małżeństwo poszukuje do wynajęcia mieszkania 2-pokojowego na Kurdwanowie - 694 268 159
- Poszukuję mieszkania 3, 4 pokoje dla osób pracujących, niepalących - 694 796 377
- Sprzedam aparaty fotograficzne: Agromatic 2008, Olympus Fun Kit Vew Zoom 120, Skina 105, Zenit E, Zenit 12 XP, Zorka 10. Cena do uzgodnienia. Kom. 0504 853 960
- Sprzedam tanie pianino - 012 655 51 19
- Polonistyczne pogotowie (korepetycje): matura j. polski, gimn. - test hum., szk. podst., korekta tekstów. Egzaminatorzy państwowi - tel. 012 654 41 07



CENTRUM MIKROKLIMATU MORSKIEGO

Kraków, ul. Wielicka 91

Biuro Obsługi Klienta: tel. 012 265 38 30, tel./fax: 012 265 38 31
www.grota-krakow.pl

GROTA SOLNO-JODOWA GALOS jest najnowszą opatentowaną metodą zastosowania naturalnych kryształów soli morskiej zawierającej wszystkie niezbędne mikro- i makroelementy, potrzebne do stworzenia unikalnego mikroklimatu morskiego, który wpływa korzystnie na nasze ciało i psychikę. Czyste zjonizowane powietrze pomaga w leczeniu: ♦ chorób dróg oddechowych ♦ płuc, oskrzeli, nosa, gardła ♦ schorzeń układu krążenia ♦ alergii ♦ chorób układu pokarmowego ♦ stanów nerwicznych i przemęczenia ♦ spadku odporności na stres ♦ nadwagi i cellulitu.

Terapię ułmają multimedia do dyspozycji Klienta (kino domowe)

PROMOCJA: karnety



CENTRUM PROMOCJI ZDROWIA

Szkoła Języków Obcych

poszukuje
lokalu do wynajęcia,
ok. 50-60 m kw.,
okolice
ul. Prostej,
Bieżanowskiej,
Na Kozłowie

Tel.: 012 651 26 30

Kom. 0 511 046 817

Do wynajęcia lokal

(sklep, biuro, magazyn)

pow. 32 m kw.

Wola Duchacka

ul. Trybuny Ludów 21

Tel. 0606 808 395

012 655 42 18

(wieczorem)

ul. Łużycka 55
pawilon os. Piaski Nowe
30-658 Kraków
tel. 012 650 03 90
012 657 59 67
fax 012 650 03 91 0501 422 272

- ② komputery i akcesoria
- ② materiały eksploatacyjne do drukarek (tusze, tonery, papiery)
- ② nośniki danych (CD-R, CD-RW itp.)
- ② materiały biurowe
- ② serwis komputerowy
- ② serwis drukarek

www.imnet.pl

Inter
m@net
pon-pt 9-18

CAFE

@ INTERNET

Zaopatrzenie biur i przedsiębiorstw
Dostawy na telefon Kraków-GRATIS

e-mail: sklep@imnet.pl

Komputery na raty!

**Co tydzień
nowe
promocje!**

Raty! Rabaty! SKLEP Akceptacja kart płatniczych

INSTALACYJNO-SANITARNY

JUNKERS ■ piece łazienkowe z autoryzowanym serwisem ■ kotły co i grzejniki **termet**
 ■ baterie ■ umywalki ■ miski ustępowe ■ wanny ■ rury i kształtki miedziane,
 PP oraz kanalizacyjne zawory wodne i gazowe **Beretta**

Świadczymy usługi wod-kan-gaz-co

ul. Nowosądecka 50a (przy przychodni na Białoruskiej)
 pon.-pt. 9-18, sob. 9-14, tel. 012 655 89 12, kom. 0660 765 720

F.H. MARTEX

FLIZY, WANNY, UMYWALKI AKCESORIA

Wyprzedaż towarów z ekspozycji do końca marca - 40%

hurt - detal

Bieżanów, ul. Mała Góra 71, tel. 012 659-34-90
 Codz. od pon. do pt. w godz. 8-17, sob. 8-13

PASMANTERIA

os. Kurdwanów Nowy, ul. Witosa 39 (pawilon)

art. pasmanteryjne ☺ włóczki ☺ bielizna
 markowe biustonosze (40 wzorów!)
 rajstopy ☺ swetry ☺ czapki zimowe
 kapelusze ☺ szaliki ☺ rękawiczki

Ceny niższe niż na placu!

Zapraszamy: pn. - pt. 11-19, sob. 9-14

BIURO RACHUNKOWE

(świadczenie kwalifikacyjne wydane przez Ministerstwo Finansów)

- pełny zakres usług dla firm i osób fizycznych

Czynne: pon. - pt. w godz. 14 - 18, sob. 10 - 14

Kurdwanów Nowy, ul. Halszki 1 (wieżowiec) tel. 012 654 32 63,
 www.infomm.prv.pl, e-mail: infomm@op.pl

CAFE INTERNET

Czynne: pon. - pt.
 w godz. 11 - 19, sob. 10 - 18

- dostęp do Internetu i usługi: nagrywanie płyt CD, wydruk /czarny/, przepisywanie tekstu, skanowanie, kserowanie, nadawanie/odbieranie fax'ów

Artykuły dziecięce

Sklep – Komis

- ubranka • akcesoria •
- zabawki • wózki •
- foteliki •

Kozłówek, ul. Włotowa 5, tel. 502 11 03 71
 Pn. - pt. 10 - 19, sob. 10 - 14

Wyprzedaż do 50%

Tvoja reklama
 w
 „Wiadomościach”

tel. 012 654 54 19,
 kom. 0504 853 960

e-mail:
 wiadomosci.krakow@wp.pl

POKROWCE
 na fotele samochodowe
BAGAŻNIKI dachowe
NARZĘDZIA
 dla warsztatów
 i sklepów metalowych
HURT - DETAL
"ROBIN"

Wola Duchacka
 ul. Gromady Grudziąz 14
 tel. 012 265 32 30, 012 265 32 31
 www.robin.krakow.pl
 Pn. - pt. 8-17, sob. 10-14

Droży Rodzice!
Jeśli nie macie
z kim zostawić dziecka
- zostawcie je
pod naszą opieką



wyspa dzieci

7 dni w tygodniu: pn. - pt. w godz. 8 - 19, sob. i niedz. w godz. 10 - 18

BEL-MEB

SZAFY WNĘTRZA GARDEROBY

PROMOCJA 10%

Pon. - pt. w godz. 10-18, sob. 10-14
 ul. Nowosądecka 78
 (przed przychodnią na Białoruskiej)
 tel. 012 265 23 60, kom. 0602 32 18 10
 e-mail: bel_meb@op.pl
 www.bel-meb.pl

AKUMULATORY

- rozruchowe: do samochodów osobowych, ciężarowych, motocykli, maszyn roboczych
- zasilające: do UPS-ów i innych urządzeń technicznych

Wytnij, zachowaj. Bez tego ani rusz ✂

Poliss f.p.
 Wola Duchacka, ul. Karpińskiego 13
 tel. 012 425 64 61
 www.e-akumulatory.pl, www.poliss.krak.pl
HURT - DETAL - SERVICE

AUTO - SERWIS

Wola Duchacka, ul. Karpińskiego 9A
 tel. 012 655 59 61, kom. 0691 123 765

- mechanika samochodowa ■ wydechy ■
- zawieszenia i geometria ■ blacharstwo ■
- elektromechanika ■
- skomplikowane naprawy powypadkowe ■

Fachowa opieka nad dzieckiem ★ Fantastyczna zabawa ★ Klub przedszkolaka
 ★ Kursy językowe ★ Pomoc przy odrabianiu lekcji ★ Zajęcia z logorytmiki
 ★ Zajęcia plastyczne (robienie masek karnawałowych)
 ★ Warsztaty artystyczno-teatralne ★ Taniec z elementami baletu
 ★ Przyjęcia urodzinowe i bale z poczęstunkiem (na indywidualne zamówienia)

ATRAKCJE:

- ☼ suchy basen wypełniony piłeczkami ☼ zjeżdżalnia ☼ ściana wspinaczkowa ☼ liny
- ☼ wiele atrakcyjnych zabawek

Wola Duchacka - Wschód,
 ul. Dauna 95 B (przy Nowosądeckiej)
 Tel. 012 655 10 41
 Kom. 0602 607 611
 www.wyspadzieci.fr.pl

Obrona fortu Świętego Benedykta na Krzemionkach

Cd. ze str. 1

...wszystko wskazuje jednak na to, że sytuacja ta może się – niestety nieodwracalnie – w najbliższych czasie zmienić!

Wystawianie publicznych pieniędzy

W latach 1991-96 fort odrestaurowano, wydając na ten cel ok. 700 tys. zł z publicznych pieniędzy. Potrzebne było znacznie więcej, a nie było. W 1996 r. Gmina Kraków rozpięła przetarg nieograniczony na adaptację budynku. W warunkach przetargowych, układanych przez Konserwatora Zabytków, można było przeczytać m.in.:

■ należy podkreślić, że na dziale fortu nie wolno wystawić jakiegokolwiek nowego obiektu ■ nie dopuszcza się wprowadzenia stałego zadania ■ prace należy rozpocząć najpóźniej do trzech lat od podpisania umowy.

Do przetargu nie stanął nikt. Dwa lata później z wnioskiem o nieodpłatne przekazanie fortu św. Benedykta na cele statutowe wystąpiło do miasta Stowarzyszenie Kultury i Studenckiej „Instytut Sztuki” przy Akademii Ekonomicznej w Krakowie, w osobach Jacka Wilczyńskiego i Agnieszki Odorowicz (w swoim czasie dyrektor Studenckiego Festiwalu Piosenki, dyrektor Wydziału Kultury UMK, wiceminister kultury, obecnie dyrektor Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej). Wniosek zawierał zapewnienie o posiadaniu wiarygodnych partnerów finansowych i zapewnienie o adaptacji fortu bez korzystania z pomocy finansowej miasta. Do wniosku dołączono dwie kartki z oświadczeniami „partnerów” – jedną w kserokopii, drugą bez numeru dziennika podawczego. W 1998 r. Zarząd Miasta Krakowa uchwalił przekazanie fortu „Instytutowi Sztuki”, a rok później z uchwały wykreślono obowiązek przedstawienia jakiegokolwiek projektu zagospodarowania, przerzucając odpowiedzialność za uzgodnienia w tej kwestii na Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. W r. 2000 podpisana została umowa użytkowania aż na 25 lat!

W chwili przejścia stan fortu na Krzemionkach określano jako „surowy, gotowy pod adaptację”. Nie wykonano jej jednak w ciągu minionych 5 lat, „Instytut Sztuki” nie porządkuje też terenu i okolicznej zieleni. Odmawia również wstępu, nawet podczas imprez organizowanych w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa. Partnerzy finansowi nie mieli nawet okazji się wykaazać, choć deklarowali sfinansowanie projektu, dotąd nie wydali na to nawet złotówki.

Agnieszka Odorowicz zrezygnowała z członkostwa



w Stowarzyszeniu na rzecz polityki. Na stanowisku wiceministra kultury wspólnie z ówczesnym ministrem kultury „wpłynęła” na Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, który pod taką presją wyraził zgodę na projekt:

■ dobudowania do fortu klatki schodowej ■ wydrążenia we wzgórzu, na którym fort stoi, dziury na podziemne garaże (na 300 samochodów) i magazyny ■ nadbudowy fortu kopułą mieszczącą salą konferencyjną (na 800 osób).

Natomiast samo ministerstwo przyznało na ten projekt promesę w wysokości 6 mln zł, w związku z czym Unia Europejska, w ramach programów pomocowych, obiecała podobno kolejne 20 mln, choć dotąd nie znaleźliśmy śladu dokumentów UE w tej sprawie, są jedynie deklaracje pana Wilczyńskiego. Kosztorys całego projektu opiewa na kwotę ok. 46 mln zł, podczas gdy adaptacja fortu tej wielkości zamyka się kwotą 3 – 5 mln.

Protest – 5 tys. podpisów

Za niedopuszczalne uważamy również finansowanie z publicznych pieniędzy inwestycji, która jest faktycznie realizowana na potrzeby niewielkiej grupy osób z szerokim poparciem politycznym. Za niedopuszczalne uważamy finansowanie z funduszy Ministerstwa Kultury podziemnych parkingów kutych w skałach, które kosztują więcej niż nadbudowa.

Zgoda na realizację tego projektu w tak wyjątkowym obiekcie otworzy drzwi dla setek podobnych „rewaloryzacji” w całej Polsce. Wiele zabytków po prostu zniknie, zdominowane przez różnorakie nadbudowy, przebudowy i adaptacje. Kraków traci szansę kompleksowej ochrony fortów Twierdzy Kraków i wpisania jej na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Podgórze straci zaś najcenniejsze miejsce i swoją historyczną tożsamość.

Przeciwko obecnemu projektowi protestuje Rada Dziel-

wędrowniczkami – starszymi harcerkami, nie mamy stałych cotygodniowych zbiórek, lecz wyjazdy i akcje w terenie.

Plany na najbliższe miesiące to oczywiście wyjazd zimowy w czasie ferii w Gorce (5-dniowy do Ochotnicy Dolnej), udział w akcji Pola Nadziei, wyjście na ściankę wspinaczkową, udział w mszy św. za dusze Andrzeja i Olę Małkowskich – założycieli harcerstwa w Polsce, marcowy wyjazd do Wrocławia.

Serdecznie zapraszamy dziewczęta w wieku gimnazjalnym i licealnym do wstąpienia w nasze szeregi. Czujaw!

pwd. Kasia Rydel
kasia.rydel@interia.pl
kom. 0 694 336 394

Ze stolika gra pomyka

Politycy to bardzo dziwna nacja. Studiując dość uważnie ich deklaracje i programy, zostajemy na ogół wprowadzeni w świat cudownej uludy. Obiecują nam życie w szczęśliwym kraju, pełnym uciwiciwych i patriotycznie nastawionych działaczy partyjnych, kraju mlekiem i miodem płynącym. Omamią nas swoimi obietnicami dostatek przyszłości, obiecują troskę i opiekę, rozciągają wizję rozwoju i ochrony naszych dóbr i swobód. To wszystko skłania nas – coraz bardziej niecierpliwych – do oderwania się pewnej niedzieli od stołu czy telewizora i odwiedzenia lokalu wyborczego z nadzieją, że teraz będzie inaczej. Sielanka trwa do ogłoszenia wstępnych wyników Komisji Wyborczej.

Okazuje się, że ci, co mieli wygrać, nie wygrywają. Ci, co mieli ich wspomagać, muszą liczyć na wsparcie tych, którzy nie wygrali. Ci, co mieli zniknąć, nie znikają a ci, którzy liczyli na więcej, ledwo się wdrapują na „etat” posła. I co z tego wynika? Ano tylko tyle, że wszelkie deklaracje o działaniu „dla dobra kraju”, „ku chwale Ojczyzny”, czy jak kto woli, „aby Polska była Polską” – idą do lamusa. Ujawnia się patriotyzm, tyle że partyjny. Rozpoczyna się rozgrywka o fotele. No bo na plakatach było, że ma być premier z Krakowa, a jest z Warszawy. Prezydent miał być z Gdańska, a też jest z Warszawy. A tak w ogóle to rodzina zgarnęła całą władzę. To boli. Boli pyszałkowatych polityków, którzy nie dopuszczali do siebie myśli, że

nicy XIII, parafie, szkoły, mieszkańcy, którzy zebrali już blisko 5 tys. podpisów, eksperci (m.in. mieszkający w Podgórzu prof. prof. Zin i Krawczuk), Obywatelski Komitet Ratowania Krakowa, Towarzystwo Miłośników Historii i Przyjaciół Zabytków Krakowa, Towarzystwo Przyjaciół Fortyfikacji, Stowarzyszenie podgorze.pl i wiele innych. Marszałek województwa małopolskiego Janusz Sepioł, znany z ratowania małopolskich zabytków (notabene mieszkawiec Prokocimia) napisał, że: „Projekt wydaje się być oczywistym błędem architektonicznym i urbanistycznym, który niszczy zabytkową substancję fortu i wprowadza chaos w przestrzeń go otaczającą”.

Przemysłana rewitalizacja

My również pragniemy rewitalizacji, ale na miarę miejsca, a szacunkiem i pokorą wobec Dziedzictwa Narodowego. Jesteśmy przekonani, że fort może być adaptowany do nowych funkcji bez nadbudowy i podziemnych parkingów, bez gigantycznych kosztów.

Obecnie na skutek coraz szerszej fali protestów postępowanie administracyjne o wydania pozwolenie na budowę zostało wstrzymane do wyjaśnienia. To – mamy nadzieję – dopiero początek drogi do całkowitego zablokowania tej inwestycji.

Spółeczny Komitet Ratowania
Fortu i Wzgórza św. Benedykta
Portal internetowy: www.podgorze.pl
Stowarzyszenie podgorze.pl
Zdjęcia: Paweł Kubiszal

Protest z 11 XII 05 r.



będą w tym brydżu tylko „dziadkiem”. Będą lazić wokół stolika i zaglądać graczom w karty. Będą dmuchać dymem w twarz, dłuhać w nosie, chrupać głośno paluszki i przeszkadzać w każdy inny sposób, aby partnerzy nie ugrali robra.

Na szczęście rozgrywający wydaje się mało podatny na zaczepki i przypuszczam, że chociaż nie wylicytuje szlama, to i tak ugra partie, później zrobi robra.

A mnie się marzy, aby w tej rozgrywce wszystkie podrabiane karty zostały odkryte i wyrzucone z talii, aby nie szachowano rozgrywającego asami z rękawa i żeby wreszcie w Polsce było normalnie. Czego sobie i innym w Nowym Roku życzę.

KIKO

Dziękujemy za życzenia

Wszystkim serdecznie dziękujemy za życzenia, jakie otrzymaliśmy (pocztą tradycyjną i elektroniczną) z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

Redakcja „Wiadomości”

Klub Kultury „ZACHĘTA” SM „Nowy Prokocim”

zaprasza na

- ❖ kursy języka angielskiego (dla dzieci, młodzieży, dorosłych) ❖ aerobic i gimnastyka francuska dla Pań ❖ ju-jitsu (nauka wschodnich sztuk walki i samoobrony dla dzieci i młodzieży, połączona z ćwiczeniami ogólnorozwojowymi)
- ❖ nauka gry na gitarze (dla dzieci i młodzieży) ❖ zajęcia plastyczne (dla dzieci w wieku 5-12 lat) ❖ Szkoła Muzyczna Casio ❖ Szkoła Tańca „As”
- ❖ modelarstwo (dla dzieci i młodzieży) ❖ szachy
- ❖ tenis stołowy ❖ zajęcia w pracowni dzierławstwa ręcznego i haftu ❖ zajęcia rekreacyjne: wypiseczki turystyczne

Informacje i zapisy:

sekretariat Klubu, ul. Kurczaba 25,
w godz. 14-19, tel. 012 658 58 72



Jako że jesteśmy

Portrecista Starego Kurdwanowa



Rys. Arkadiusz Gacparsi

Cd. ze str. 1

Aktualna wystawa – tym razem zorganizowana w Domu Historii Podgórze – dotyczy szczególnego momentu z życia Kurdwanowa. Autor ukazuje w swych akwarelach i rysunkach fragmenty odchodzącego do przeszłości typowo wiejskiego krajobrazu (domy, zabudowania gospodarcze) oraz elementy dawnego pejzażu: zagajniki, kępki drzew, łąki z kwiatami, strumykiem, czy też pojedyncze drzewa rosnące na Starym Kurdwanowie i w jego najbliższej okolicy. – „Oglądam te obrazy sprzed lat i cichutko szepczę do siebie samego: cóż, nic nie jest wieczne!” – pisze we wspomnianej ulotce autor.



Dom

To, co mnie szczególnie ujęło w tej wystawie i na co zwróciłam uwagę, oglądając kolejne prace plastyczne – to krótkie, kilkudzianości opowieści artysty o tym, co widzi w danej chwili ogląda. Najczęściej są to refleksje poświęcone upływowi czasu i temu jak życie, jak człowiek wpływa (niekoniecznie pozytywnie) na zmiany w otaczającym nas świecie. Możemy więc poznać historie umierających drzew, m. in. lipy, która „usycha z tęsknoty za stuletnią przyjaciółką – chatą staruszką, która zaniemogła i runęła”, czy też nieistniejącego już gołębnika...

Wśród eksponowanych prac znajduje się kilka szczególnie bliskich autorowi. Jedną z nich jest stary kurdwanowski dąb, który rośnie przy zbiegu ulic Łęczy i Wyrwy. – Ten dąb się zmieniał przez te dwadzieścia lat, przez które ja na niego patrzę, a dawniej często tam chodziłem – tłumaczy artysta. – Ostatnio nie byłem przez dwa lata i gdy któregoś dnia wybrałem się ponownie, zobaczyłem... kalekę: polecał jeden z jego konarów. To drzewo pewno już niedługo będzie żyło, ale dla mnie pozostanie cudownym, magicznym dębem...

Gdy zapytałam pana Henryka, skąd takie właśnie zainteresowania plastyczne, wytłumaczył, że to wynikało z jego chęci pójścia w przestrzeń, w zieleń. – Wychodziłem z tych bloków – wyjaśnia – i wtedy zauważałem, że tam jest sze-

Dom i drzewo



Fot. M. Fortuna-Sudor

reg bardzo ładnych, interesujących obiektów, elementów krajobrazu. W ten sposób przenosiłem się poza beton, szukałem ciekawych miejsc i często je upamiętniałem, niekiedy kilkakrotnie.

Henryk Majcherek mówi, że próbował również malować elementy powstającego osiedla. Wspólnie z kolegą – fotografem umówili się, że tamten będzie robił zdjęcia kolejnym powstającym na Kurdwanowie obiektom, a pan Majcherek z tej samej perspektywy spróbuje je rysować i malować. – I zacząłem to robić – opowiada – ale doszedłem do wniosku, że nie można. Nie, nic nie można wykrzesać z tych bloków, można to czynić z pamięci...

Oglądając wystawę, łatwo zauważyć, że na łąkach, w zagajnikach, obok chat i zabudowań nie ma ludzi. Zapytałam o to artystę. – To wcale nie znaczy, że ja nie lubię rysować ludzi – zapewnia pan Henryk. – Ale tu akurat ten człowiek nie jest potrzebny. On się gdzieś schował. Może właśnie do tych kolejno powstających bloków? – A po chwili zadumy dodaje: – Poza tym muszę powiedzieć, że ludzie właśnie mieszkający w tych chatkach i w tej okolicy byli ze mną. Oni stawali obok lub za mną i patrzyli, co też ja tam rysuję, maluję. Niejednokrotnie zapraszali do domu czy choćby pod dach, abym schronił się przed deszczem i mógł kontynuować swoją pracę. A jako ciekawostkę dodam, że na jednej z prezentowanych prac została uwieczniona kobieta, ona tam jest, tylko nie całkiem widoczna...

Kierowniczka Domu Historii Podgórze, pani Melania Tutak – Gawrońska zapytana o zainteresowanie wystawą odpowiada, że jest ono bardzo różne; raz większe, raz mniejsze. Z własnych obserwacji mogą powiedzieć, że na pewno nie jest to wystawa, na którą „ciągną tłumy”. Ale bardzo chciałabym polecić ją mieszkańcom Kurdwanowa, Pisków Wielkich i okolic, oraz szkołom w naszej dzielnicy. Osobom starszym – aby przypomineli sobie rodzinne spacery uliczkami Starego Kurdwanowa, natomiast młodzieży i nowym mieszkańcom osiedla – aby zobaczyli miejsca i krajobrazy, których już właściwie nie ma albo właśnie ulegają nieodwracalnym zmianom.

Do oglądnięcia wystawy, do wyprawy w niezbyt odległą, a przecież niezwykłą, magiczną przeszłość krakowskiej „sypialni” namawiam tych wszystkich, którzy mają ambicję poznania historii miejsca, w którym przyszło nam żyć.

MARIA FORTUNA-SUDOR

Wokół Kurdwanowa

czyli osiedlowa opowieść „prehistoryczna”

Dom Historii Podgórze, ul. Limanowskiego 13,

tel. 012 263 16 60

Wtorki, czwartki w godz. 13-17,

środy, piątki i soboty 10-14

Wystawa czynna do końca lutego

Od redakcji:

Na wyróżnienie zasługuje fakt, że sponsorami wystawy są: Spółdzielnia Mieszkaniowa „Kurdwanów Nowy”, a także nasz Reklamodawca, firma MKM – KSERO p. Rafała Zielińskiego.

Przed sezonem

Małopolski Związek Piłki Nożnej wyznaczył początek rundy wiosennej sezonu 2005/06 w zachodniej grupie IV ligi – na weekend 25/26 marca. Występuje tam nasza lokalna jedenastka z ul. Niebieskiej – Orzeł Piski Wielkie. W ramach pierwszej wiosennej kolejki Orzeł zagra z Boleśławem Bukowem w niedzielę, 26 marca o godz. 12.

Ważną informacją dla IV-ligowych klubów, a także kibiców jest sprawa reformy ligi. Otóż nie udało się większości klubom wywalczyć odwołania planowanych zmian, w związku z tym drużyny dopiero od 8. miejsca w górę utrzymują się w lidze, a drużyna Orła zajmuje 9. miejsce w tabeli z dorobkiem 21 punktów...

(MS)

Footballowe dziewczęta

W krakowskiej lidze piłki nożnej juniorów dziewcząt występuje obecnie siedem drużyn. Od wiosny ta liczba zwiększy się do ośmiu, bowiem na sąsiednim osiedlu Wróblowice powstała sekcja piłki nożnej przy ZSO nr 35, która na wiosnę będzie działała przy i pod nazwą KS „Wróblowianka”.

Głównym opiekunem drużyny został Marcin Szewczyk, niegdyś zawodnik drużyn młodzieżowych Cracovii, obecnie sędzia piłkarski (i notabene nasz redakcyjny kolega). Osobą wspomagającą będzie natomiast doświadczony szkoleniowiec Tadeusz Rychlewski, były bramkarz Cracovii, obecnie menedżer i II trener KS „Wróblowianka”, niegdyś opiekun takich drużyn, jak Wróblowianka, Borek i wielu drużyn młodzieżowych.

Kadrę zespołu tworzą w większości uczennice ZSO nr 35 przy ul. Mirtowej 2 (Szkoła Podstawowa nr 135 i Gimnazjum nr 26). Na zajęcia uczęszcza prawie 30 zawodniczek, treningi odbywają się dwa razy w tygodniu, z czego jedno zajęcia to praca ze ścisłą kadrą zespołu – 15 dziewcząt. Odbyły się już także pierwsze sparingi, np. z Bronowianką. Uzyskano już wstępną zgodę klubów na to, aby na wiosnę dziewczęta zostały włączone do ligi, trzeba będzie jednak nadrobić rundę jesienną.

Z pewnością atutem drużyny jest fakt, iż obaj opiekunowie są nauczycielami w w/w szkole, daje to możliwość stworzenia miłej, sportowej atmosfery oraz ułatwia pozyskiwanie i selekcję nowych zawodniczek. Warto zauważyć, że w treningach uczestniczą też dziewczęta z Borku Fałęckiego, Opatkowic i Matecznego. Organizatorzy zapraszają też uczennice innych szkół z naszych osiedli.

Informacje można uzyskać poprzez e-mail drużyny: kswdziewczeta@op.pl

(MS)



W górnym rzędzie stoją od lewej: Michalina Gąsior, Marcin Szewczyk, Joanna Piskorz, Barbara Józefczyk, Karolina Józefczyk, Natalia Gawlik, Natalia Mądry, Ewelina Brożek, Katarzyna Paszkowska, Tadeusz Rychlewski. W dolnym rzędzie od lewej: Joanna Brożek, Karolina Poznańska, Kinga Kubacka, Karolina Gruska, Urszula Małek, Katarzyna Guzik, Ewelina Tokarz. Z podstawowej kadry zespołu brakuje Magdaleny Gawlik, Anny Liszki, Angeliki Łukasik.

Fachowiec radzi

Życie akumulatora

Na zdrowy rozum każdy kierowca nie powinien nawet wiedzieć, że ma coś takiego pod maską. Czasem dowiaduje się, gdy nie może odpalić samochodu. Czemu tak się dzieje?

Akumulator nie jest elektrownią prądu. On tylko (jak wskazuje nazwa) go akumuluje. Jeśli go nie dostanie, to go nie będzie miał (prądu). Role elektrowni pokładowej spełnia alternator. Jeśli jest niesprawny – czyli nie podaje do akumulatora pełnego prądu ładowania – to na nic najlepszy akumulator świata. Najwyżej wystarczy na godzinę jazdy.

Drugim warunkiem poprawnego działania akumulatora jest sprawna instalacja elektryczna pojazdu. Co tzn. „sprawna”? To jest taka, która nie powoduje rozładowania baterii podczas postoju samochodu. Tak, tak. Kierowca śpi, a prąd umyka! Otóż akumulator jest stale podpięty do przewodów, czyli do instalacji elektrycznej. Każdy element karoserii jest podpięty do bieguna „-”, a każdy kabel do bieguna „+”. Wystarczy przetarta izolacja któregoś kabla i prąd nam umyka. A rano się dziwimy, że silnik ledwo się kręci.

Jeśli bateria np. 55Ah będzie rozładowana w połowie, będziemy mieli do dyspozycji tylko 28Ah (połowę), czyli mniejszy akumulator niż do malucha. I chcemy, żeby silnik odpalił?! W lecie się nam to uda, w zimie już nie. Bo przy

temp. -20 st. C akumulator traci połowę mocy rozruchowej, a silnik stawia 2-krotnie większe opory. Czyli mamy 1/4 prądu do dyspozycji. Jeśli wszystkie podzespoły są sprawne, silnik zaskoczy. Dlatego 100% doładowanie akumulatora jest niezbędne.

Mało tego, niedoładowany akumulator przy rozruchach jest „mordowany”. Opada masa czynna z płyt i czasem kierowcy się dziwią, że reklamacja nie jest uznana (bo dotyczy tylko wad fabrycznych, a nie wad auta), choć akumulator ma pół roku.

Średnia żywotność akumulatora w Anglii wynosi 6 lat, w Polsce 3,5 roku, w Turcji 1,5 roku. Skąd taka różnica? Z kultury technicznej! W Anglii co roku auta są serwisowane i wymienia się to, co jest niesprawne. Niesprawne – czyli nie działające tak jak należy. W Polsce wymienia się tylko to, co w ogóle nie funkcjonuje, a nie to, co powinno być wymienione. Niestety.

Jak dobrać właściwy akumulator? Zasada jest prosta! Wybrać największy jaki się zmieści! Na pewno będzie doładowany. A że droższy? O ile? O 30zł?... Bak paliwa kosztuje ok. 200 zł i mamy go na tydzień, dwa. A akumulator ma nam starczyć na ok. 4 lata. Nie dajmy się oszukać oszczędzając na sobie.

Zawsze można się poradzić fachowców w autoryzowanych serwisach akumulatorów. W Krakowie takich jest 5. Wiedzą wszystko o akumulatorach i chętnie doradzą.

mgr inż. Mariusz Sołtyśiak

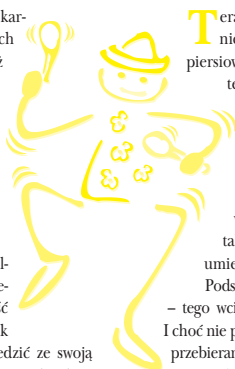
Jak się bawić w karnawale!

Miłośnicy tańca zgodzą się pewnie ze mną, że karnawał to jeden z najwspanialszych i szalonych okresów w roku. Ale nie tylko oni, bo przecież ktoś z nas nie lubi dobrze się zabawić, powygłupiać, spędzić miło czas w gronie znajomych – śmiejąc się i balując? Ten zakreślony okres właśnie trwa, więc ten traciący czas przed komputerem, tylko zbierzmy ekipę i urządzmy imprezkę lub sami wbijmy się do kogoś.

Kiedys „prywatki”, dziś „domówki” – to tradycyjna forma (a raczej lokum) na „partię”. Zawsze można poznać wielu ludzi, ulubioną nuta, alkohol, czasem wpadają niespodziewani goście – jedyny minus to to, że bardzo często można ponieść „lekke” straty w wyposażeniu mieszkania. Jednak jest jeszcze drugie wyjście – wygodniejsze. Odwiedzić ze swoją paczką jakiś klub czy dyskotekę, z nutą, która by nam najbardziej odpowiadała. W większym gronie bezpieczniej i milej, a emocji i wspaniałych przeżyć nigdy nie brakuje.

Z karnawalem wiąże się jedno podstawowe pojęcie: taniec. Tak łatwo powiedzieć, jednak nieco gorzej zinterpretować. Czasem zadajemy sobie pytanie obserwując innych, czy te ich wygibasy i dziwne, kocie” ruchy w ogóle mają coś wspólnego z tańcem. Naśmiewając się z innych, jesteśmy przekonani, że za to my tańczymy lepiej i ładniej. Próbujemy wyrobić sobie własny styl, chcemy, aby nas inni podziwiali i chwaliли. Później jedni naśladujemy drugich i tak powstaje jakiś modny ruch.

Ludzie niezależnie od płci zaczynają tańczyć na jedno kopyto. Kilka lat temu to był „jednoreki bandyta”, czyli wzrok zabójczy i wywijanie jedną ręką na ugiętych nogach lub też „ciuchcia”, czyli kiwanie się leciutko z boku na bok, ręce zgięte w łokciach i bardzo przybliżone do korpusu (boków), dłonie zaciśnięte w pięści i kręcenie nimi małych koleczek do przodu; raz jedna ręka z przodu, raz druga. Ale te ruchy już wyszły z mody.



Teraz zdecydowanie króluje metoda podrzucania nieistniejących rzeczy, czyli ręce na wysokości pasa lub klatki piersiowej i machanie nimi jakby się zonglowało; czasami do tego można dorzucić jeszcze spacerki wokół sali... Taka forma zdobywa coraz więcej sympatyków. A poza tym wciąż trendy są tańce-przytulące z osobnikami płci przeciwnej i to bynajmniej nie tylko do wolnych, romantycznych kawałków, lecz do szybszej muzyki również. Dużą popularnością cieszy się w niektórych klubach taniec na rurce... w wykonaniu także facetów (obowiązkim takim dzentelmenem jest umieć tańczyć – ot co!).

Podskoki, „wężyk”, w wielkim kole zatańczony „Grek Zorba” – tego wciąż nie brakuje na imprezach, tak chcemy się bawić! I choć nie przygotowujemy specjalnych strojów karnawałowych, nie przebijamy się i nie zakładamy na twarze masek (tak jak w dzieciństwie), to i tak świetnie się bawimy, to się dla nas liczy!

Cieszy fakt, że teraz już balangowicie nie dzielą się na chłopców i dziewczyny, tylko że wszyscy bawią się razem. Jedni porwijają do tańca drugich, bardzo rzadko można zobaczyć kogoś podpierającego ściany, co kiedyś się niestety zdarzało.

A zatem szampańskiej zabawy!

Magdalena Bednarska

Od redaktora

Polska odnowa

Nabieram coraz większego przekonania, że sprawy w naszym kraju idą wreszcie w dobrym kierunku, nabrały impetu, jakiego brakowało przez 15 lat. Chciałbym wierzyć w to, że strategia PiS polega na tym, aby realizować – za wszelką cenę, nawet własnym kosztem (czego zresztą mamy już parę przykładów) – ponadpartyjny Program dla Polski. Radykalizm jest niezbędny, bo trzeba przeorać polską politykę, w tym także powiązane z nią układami towarzysko-biznesowymi polskie media, które wieszczyły „koniec Polski”, gdy zwyciężył PiS. Teraz widać wyraźniej, jaka to była Polska i dlaczego nie można było w niej nic zmienić. Skorzarzenie z sanacji II RP i obozem marszałka Piłsudskiego jest chyba na miejscu. Trzeba mieć nadzieję, że PiS-owi pójdzie to znacznie lepiej, a przynajmniej lepiej niż AWS-owi, którego kompromitujących i kosztownych błędów trzeba się wystrzegać. Polityka schodzi na drugi plan. Parlamentarismo-samorządowe pieniaczstwo i niewład – trzeba ukroić. Niezadowolone, zagubione i głęboko zaniepokojone są głównie środowiska gospodarczo-partijne, od tzw. lewicy (czyli SLD) poczynając, które uwłaszczając się od 1989 r. utworzyły w Polsce kastę żyjącą ponad i w oderwaniu od społeczeństwa, choć na jego (nasz) wysokości koszt... Nie wszyscy rozumieją, co się dzieje, a na przedzie nierozumiejących powiewają liderzy PO. Wypowiedzi „premiera z Krakowa”, „cudownego dziecka polskiej polityki”, czyli Jana Rokity wskazują na to, że przekłada on lojalność partyjną nad dobrem Polski, a agresywny i mentorski ton oraz koturnowe pozy, jakie dotąd przybierał, pokazują, że retuszuje własny fałsz. Czy może on w swojej zawodowej (tylko politycznej) karierze poszczycić się jakąś listą osiągnięć dla Polski, oprócz pyszałkowanego decia w media? Więc skąd to o sobie mniemanie? Tymczasem przestała być ważna polityka, partyjki, stolki i stoliki, gadulstwo i kłótnie – liczy się problem i sposób na jego pokonanie. W mię pojął to niebezpiecznie szczywan, koniunkturalny Lepper (mam nadzieję, że to go wykończy), zaczyna coś kumać operowo-papierowy Giertych, postkomuniści zaś przygotowują się do obrony, a wiadomo, że swych prywatnych, partykularnych i internacjonalistycznych interesów będą bronili jak zwykle w imię „wszystkich Polaków”, „demokracji”, „niepodległości”, a nawet Papieża... Niestety, uległ temu także wykreowany przez media Tuszk, który uwierzył w swój wizerunek i skorzystał z zawyżoną i urojoną ambicją z interesem Polski. PO nie mógł się obrazić na wyborców, więc nadąsał się jakby był dziećmi na PiS. Czy wróci po rozum do główki?... PiS ryzykownie i zrećnie balansuje na linie, trzeba założyć, że mu się uda – dla nas i dla kraju. Ale nie stójmy z założeniami rękami. Odkładając na bok przynależności i światopoglądy, zacznijmy od naszego lokalnego podwórka odnowę Polski!

JAROSŁAW KAJDAŃSKI

Największy wybór! Najniższe ceny! Stoisko z artykułami:



Zapraszamy na zakupy! Sklep papierniczy „Globus”

Rynek Dębnicki 3

Pn. - pt. 10-18, sob. 9-14

Tel. 012 266 53 68

(Realizujemy karty płatnicze)

SPECJALNE OKAZJE

Zamieszczamy płatne ogłoszenia typu:

podziękowania, zaproszenia, życzenia, gratulacje, informacje o narodzinach, chrzcinach, ślubach oraz nekrologi.

„Wiadomości”

tel. 012 654 54 19, kom. 0504 853 960

e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl

WYPOŻYCZALNIA KASET VIDEO I DVD



hity ♡ klasyka ♡ lektury

KOZŁÓWEK

ul. Spółdzielców 3 (pawilon), tel. 012 425 52 86

Pn. - pt. 9 - 21, sob. - nd. 11 - 21

BIEŻANÓW NOWY

ul. Aleksandry 11 (pawilon), tel. 012 658 79 76

Codziennie 10 - 21

Wszystkie nowości! Każdy tytuł w kilku kopiach! Rezerwacja kaset telefonicznie!

Każdy Klient zapisujący się do naszej Wypożyczalni, otrzymuje kartę uprawniającą do 40% zniżki w lokalach telepizza. Szczegóły oferty w lokalach.

WYPOŻYCZALNIA STROJÓW KARNAWAŁOWYCH

w Komisje art. dla dzieci „Muchomorek”

☼ stroje od 10 zł ☼ duży wybór ☼ rezerwacja

os. Kurdwanów Nowy, ul. Wysłouchów 25c

tel. 012 654 58 99

...projektujemy
STRONY INTERNETOWE
zadzwoń: 012 292 33 33
www.eura7.com

„WIADOMOŚCI”: Kraków 30-693, ul. Urwana 10 m 2, tel./fax: 012 654 54 19, kom. 0504 853 960, e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl.
www.wiadomosci.krakow.pl Redaktor: Jarosław Kajdański. Stali współpracownicy: Maria Fortuna-Sudor, Krzysztof Janik, Róża Nowotarska, Robert Ryl, Marcin Szewczyk, Zofia M. Żmudka. Redaktor techniczny: Jarosław Jagła. Wydawca: „Lakszmi”. Druk: LEYKO, Kraków, ul. Romanowicza 11, tel. 012 656 44 87. Nakład: 5 500 egz. bezpłatny. Redakcja zastrzega sobie wszystkie przysługujące jej prawa, w tym do skracania tekstów i zmiany ich tytułów oraz nieponoszenia odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. PL ISSN 1507-6105.